Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 199. Lwów, Czwartek 27. sierpnia 1925 r. Rok XLIII.



CENA [illegible]

PREN[UMERATA]: Miesię[cznie we] Lwowie 3 zł 30 gr., kwartalnie 9 zł 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr. kwartalnie 16 zł.,

# KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 32-19, w nocy 29-19. Telefon administracji 19. Konto PKO 140.561. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

## O przerwę w letargu sejmowym.

Lwów, 26 sierpnia.

(h) Od szeregu dni sytuacja Polski na zagranicznym terenie politycznym, zarówno jak i wewnętrzne położenie naszego Państwa, stoją **pod znakiem niepowodzeń.**

Dalecy od chęci **niepotrzebnego alarmowania** opinji publicznej i nie mając wcale zamiaru przedstawiania bieżących spraw w zbyt czarnych kolorach, chcemy jednak zwrócić uwagę odpowiedzialnych i kompetentnych czynników na ów niepomyślny dla nas rozwój wydarzeń, a to tembardziej, że przypadają one w okresie, w którym **organa powołane do sprawowania normalnej kontroli nad całokształtem polityki państwowej są zupełnie nieczynne.**

Mamy w tej chwili na myśli **Sejm i Senat.** Te obydwa ciała ustawodawcze są — wedle konstytucji — organami władzy zwierzchniej Narodu, do nich należy kontrola gospodarki państwowej i one to (zwłaszcza Sejm) przez takie czy inne ustosunkowanie się do rządu, mają możność wyrażania opinji sfer społeczeństwa przez siebie reprezentowanych o poszczególnych poczynaniach władzy wykonawczej.

Sześć tygodni mija od chwili, w której „spracowany" Seim, po uchwaleniu w trzech czytaniach ustawy o reformie rolnej „rozjechał się na letnie wywczasy.

Tymczasem sprawy publiczne w kraju biegną swoim torem, a na szerokim świecie zupełnie **nie nastąpiło** w roku bieżącym normalne wakacyjne **osłabienie tętna politycznego życia.**

Doniosła w skutkach konferencja londyńska Brianda i Chamberlaina przyniosła w rezultacie zupełnie **niepomyślne dla Polski ustosunkowanie się mocarstw zachodnich do sprawy paktu gwarancyjnego.** Odpowiedź tych mocarstw na propozycje niemieckie obraca się w granicach li tylko gwarancji na zachodzie, podczas gdy **Polska zostaje pozostawiona swemu losowi na wypadek niemieckiego ataku.**

Zbliża się termin Zgromadzenia Ligi Narodów. Na porządku dziennym jest sprawa przyjęcia Niemiec do Ligi i kwestja **zastrzeżeń niemieckich odnośnie do sławnego § 16.**

Równocześnie wewnątrz państwa przechodzimy bądź co bądź poważne **wstrząśnienie gospodarcze,** jakiem jest silny **spadek naszej waluty.**

Wszystkie te niepomyślne wydarzenia rozgrywają się w czasie **ferii wakacyjnych naszych władz ustawodawczych. Wypoczynek ten nie może być przymusowym obowiązkiem posłów i senatorów w okresie, gdy wewnątrz i zewnątrz naszego Państwa decydują się doniosłe dla naszej przyszłości sprawy. Przymusowy letarg Sejmu,** chociażby był chwilowo wygodny rządowi, **z wyższego punktu patrzenia na sprawy państwowe** musi się okazać rzeczą nadwyraz **niepomyślną i w skutkach szkodliwą.**

Gdy doniosłość spraw politycznych obchodzących Rzeczpospolitą domaga się obecności konstytucyjnie określonego czynnika, natychmiastowe zwołanie Sejmu stać się powinno **postulatem całej polskiej demokratycznej opinji publicznej.**

Wyrażamy nadzieję, że postulat ten zrealizują, świadome powagi położenia, kompetentne władze.

——oo——

## O konsolidację długów francuskich w Anglji.

### Konferencje Caillaux w Londynie. — Dotychczasowe wyniki narad otoczone tajemnicą.

**Londyn,** 25. 8. Reuter. (PAT.). Dziś w godzinach przedpołudniowych Caillaux i Churchil spotkali się w gmachu ministerstwa skarbu, gdzie obradowali nad sprawą **konsolidacji długu francuskiego.** Wczorajszy dzień narad zakończył się obiadem wydanym na cześć obu ministrów przez ambasadę francuską.

Dotychczas odbyte rozmowy między ministrami miały charakter **informacyjny.** Nie należy się spodziewać komunikatu oficjalnego dotyczącego istotnych rezultatów konferencji, dopóki obaj ministrowie nie zakomunikują ich swym rządom. Z uwagi na doniosłość tych narad, **milczenie rządów** o ich przebiegu jest wytłumaczone.

**Londyn,** 25. 8. Francuski minister finansów Caillaux odbył w godzinach porannych narady z **Churchilem,** a następnie miał dłuższą rozmowę **z gubernatorem Banku angielskiego p. Normanem.** Ta ostatnia rozmowa miała miejsce w gmachu ambasady francuskiej.

W południe konferował Caillaux z Churchilem. Podczas śniadania w ambasadzie francuskiej minister francuski rozmawiał z ambasadorem Stanów Zjedn., Hougtonem. Po południu Caillaux przyjął Reginalda Mac Kenna, b. kanclerza skarbu, a obecnie prezesa Middland Banku.

Caillaux dziś jeszcze odbędzie konferencję z Churchilem, poczem spożyją obiad przy Downing Street, w urzędowej rezydencji Churchila.

Prasa dzisiejsza przypisuje duże znaczenie rozmowom Caillaux z Normanem i Mac Kenną.

——xo ox——

## Nota francuska w Berlinie.

### Obrady rządu. — Ogłoszenie noty w piątek.

**Berlin,** 25. 8. Według doniesień pism tutejszych, **ogłoszenie noty ma nastąpić w piątek.** „Berl. Tagblatt" na podstawie wiadomości z Paryża utrzymuje, że nota będzie oddana prasie w środę wieczorem, tak, że ogłoszenie nastąpi już w czwartek.

**Berlin,** 25. 8. Na dzisiejszem posiedzeniu gabinet **zajmował się notą francuską,** rozważając ją jednak tylko w ogólnych zarysach. Na jutrzejszem posiedzeniu ma nastąpić dalsze szczegółowe jej omówienie.

——x ox——

## Zgon śp. prof. Kazimierza Morawskiego,

### prezesa Polsk. Akad. Umiejętności.

**Kraków,** 25. 8. (PAT). Dziś o g. 4.30 po południu **zmarł tu profesor uniwersytetu Jagiellońskiego i prezes Polskiej Akademji Umiejętności, dr. Kazimierz Morawski.**

Pogrzeb odbędzie się **w piątek** o g. 10 rano.

Ś. p. prof. Kazimierz Morawski urodził się w r. 1852 w Jurkowie, w Poznańskiem. Studja uniwersyteckie ukończył w Berlinie. W r. 1877 objął katedrę filologji klasycznej na uniwersytecie Jegiellońskim. W roku 1907 został wybrany rektorem uniwersytetu Jagiellońskiego, a w r. 1918 prezesem Akademji Umiejętności.

## Francuzi porzucą taktykę ofenzywną w Marokko.

### Projekt blokady morskiej Tangeru.

**Paryż,** 25. 8. Francuzi nie zamierzają kontynuować kampanji w Maroku przez zimę, spodziewają się bowiem, że ofenzywa obecno będzie tak skuteczna, iż zmusi Kabylów do zupełnego poddania się.

Łącznie z ofenzywą lądową rozpocznie się również blokada morska w strefie Tangeru. Eskadra francuska na wybrzeżu marokańskiem składa się z krążowników, 6 torpedowców i 7 okrętów linjowych. Prócz tego Hiszpanja posiada 2 krażowniki, 5 torpedowców i 11 okrętów przybrzeżnych. Blokada ma na celu przeszkodzenie w przemycaniu broni i amunicji dla Abd El Krima.

——oo——

## Wizyta floty sowieckiej na Morzu Śródziemnem.

**Wiedeń,** 25. 8. „N. Wr. Acht Uhr Blatt" donosi, że tamtejsze koła polityczne i wojskowe chcą wysłać flotę sowiecką na Morze Śródziemne celem odwiedzenia portów tureckich i włoskich. Wizyta ta ma mieć charakter przyjacielski i pokojowy.

### Notowania giełdowe.

**Dolar w wolnym obrocie** dnia 25 sierpnia: w Warszawie 6.25 zł.; w Krakowie 6.40 zł. — Komisja małopolskiego związku banków ustaliła kurs dolara we Lwowie na 6.25 zł. dnia 25 sierpnia.

—o—

**Zurych urzędowy:** Warszawa 87.00. N. Jork 5.16 i trzy ósme. Londyn 25.08. Paryż 24.32. Wiedeń 72.50. Praga 15.31. Włochy 19.5624. Belgja 23.50. Budapeszt 72.55. Sofja 3.725. Holandja 208.00. Oslo 98.75. Kopenhaga 122.85. Sztokholm 138.65. Hiszpanja 74.30. Bukareszt 2.62. Berlin 122.875. Belgrad 9.22.

—o—

**Pogiełda nowojorska.** Warszawa 16.80. Londyn 4.8575. Paryż 4.7075. Wiedeń 14.06. Praga 2.9625. Włochy 3.7575. Belgja 4.5425. Budapeszt 14.12. Szwajcarja 19.38. Sofja 0.74. Holandja 40.31. Oslo 19.07. Kopenhaga 23.89. Sztokholm 26.87. Berlin 23.80.

——oo——

## V Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie od 5 do 15 września 1925 r.

# Ustalenie kursu dolara przez Małopolski Związek Banków.

Lwów, 26 sierpnia.

Małopolski oddział Związku Banków wybrał na ostatniem **komisję złożoną z delegatów Banku Hipotecznego, P. Banku Przemysłowego, Powszechnego Banku Kredytowego i Powsz. Banku Ziemskiego.** Komisja ta zbierać się będzie **codziennie o godz. 10 rano** i na opdstawie parytetnych kursów światowych i w stosunku do kursów lokalnych **ustalać będzie kurs dolara, który obowiązywać będzie wszystkie banki należące do Małop. związku przy inkasie** weksli w obcych walutach i będzie wytyczną przy transakcjach walutowych i dewizowych.

Komisje takie powołane już zostały w Krakowie i w Warszawie.

**Wczoraj 25 bm.** odbyło się po raz pierwszy posiedzenie komisji lwowskiej, na której ustalono kurs dolara na **6zł. 25 gr.**

Kurs ten jest przeciętną kursu giełd nowojorskiej, zurychskiej, paryskiej, amsterdamskiej, praskiej i gdańskiej oraz kursu miejscowego. Kurs ten ma być uważany za ustawowy w myśl par. 40 ustawy wekslowej (rozp. Prez. Rz. P. z dn. 14 listopada 1924) przy wykupnie weksli opiewających na walutę obcą.

**Ustalany w ten sposób kurs zadawalnia obie strony,** t. j. tak wierzyciela zagranicznego jak i tutejszego kupca, dłużnika. **Wierzyciel** bowiem **nie może wprawdzie** za otrzymaną równowartość złotych, **otrzymać na** tutejszym rynku pieniężnym, **pierwotnej sumy w obcej walucie,** może jednak, otrzymawszy kurs nieco wyższy od światowego, **pokryć z łatwością** i bez najmniejszego uszczerbku, na rynkach pieniężnych zagranicznych, **należącą mu się walutę.** Z drugiej zaś strony kupiec tutejszy, dłużnik, może się wywiązać ze swoich zobowiązań wekslowych zagran. bez **uciekania się do t. zw. czarnej giełdy** i jej spekulacyjnych kursów. Tem samem zmniejsza się też zapotrzebowanie na dol. efekt. w kraju, a co zatem idzie i obecna haussa dolarowa.

Na posiedzeniu Małop. oddziału lwowskich Banków uchwalono **bawiącej we Lwowie komisji ministerjalnej przedłożyć żądania: notowania na giełdzie warszawskiej kursu parytetowych, wydania przez minis. skarbu ponownego zapewnienia, iż wkłady walutowe w banku pozostana nietknięte** a wreszcie zdyskontowania przez Bank Polski weksli dolarowych, płatnych w kraju.

—x ox—

## Rozmiary klęski francuskiej w Damaszku.

### 2000 zabitych — 11 armat straconych.

**Londyn,** 25. 8. (AW). „Daily Mail“ donosi z Damaszku, że straty Francuzów mają być znacznie większe od podawanych przez oficjalne komunikaty.

Ilość ofiar w ludziach obliczają obecnie na **2 tys. ludzi,** w **tem 23 oficerów.** Pozatem Druzowie zdobyli na Francuzach 11 armat polowych — 30 karabinów maszynowych oraz większą ilość amunicji artyleryjskiej. W szpitalach w Damaszku i Bayrucie panuje przepełnienie z powodu wielkiej ilości rannych.

—xo ox—

## Pertraktacje polsko-litewskie.

**Warszawa,** 25. 8. (PAT). Dnia 31 b. m. mają się rozpocząć w Kopenhadze bezpośrednie **pertraktacje** między delegacjami rządu **polskiego i litewskiego.**

Rokowania obejmą kwestje z zakresu **stosunków gospodarczych** między Polską a Litwą, a w szczególności też z Kłajpedą. Przewodniczącym polskiej delegacji będzie p. Leon Wasilewski.

**Warszawa,** 26. 8. (AW). 29 b. m. rozpoczynają się w Kopenhadze **konferencje polsko - litewskie.** Pierwszym delegatem Polski jest Leon Wasilewski, drugim p. Szumlakowski. Sekretarzuje delegacji p. Czudowski.

—x ox—

## Plotki endeckie.

**Warszawa.** (Tel. wł.).

„Gazeta Warszawska“ doniosła, że prokuratorja sądu wojskowego **w Warszawie wystąpiła przeciw marszałkowi Piłsudskiemu** ze skargą skutkiem jego przemówienia podczas zjazdu Legionistów w Warszawie. Za „Gazetą Warszawską“ powtórzyły tę wiadomość pisma warszawskie, a także i lwowskie.

Obecnie dowiadujemy się, na podstawie wiadomości, zasięgniętej w prokuratorji najwyższego sądu wojskowego, że wiadomość „Gazety Warszawskiej“ **jest zupełnie zmyśloną.**

—x ox—

## Strajk metalowców przedłuża się.

**Warszawa,** 25. 8. (PAT). Dnia 25 b. m. odbywały się przez cały dzień w ministerstwie pracy i opieki społecznej pod przewodnictwem głównego inspektora pracy Klota konferencje organizacji robotników i przemysłowców w sprawie **likwidacji strajku** w przemyśle metalowym.

**Ze** strony rządu są w dalszym ciągu czynione starania, aby strajk zlokalizować, unikając rozszerzenia się go na inne gałęzie przemysłu.

—x ox—

## Międzynarodowy kongres socjalistyczny.

**Marsylja,** 25. 8. Międzynarodowy kongres socjalistyczny powziął uchwałę, domagającą się rzeczywistego wprowadzenia na całym świecie **8-godzinnego dnia pracy,** bez zezwolenia na godziny dodatkowe. Rezolucja domaga się ponadto **redukcji** tego 8-godzinnego maximum pracy **przy zajęciach szczególnie niezdrowych** lub wymagających wielkiego natężenia.

—oo—

# Wieści z Jugosławji.

### Seperatyzm chorwacki. — Komunikacja powietrzna. — Sprawy polskie w prasie chorwackiej.

(Korespondencja „Kurjera Lw.“).

**Zagrzeb,** 22 sierpnia.

Separatyzm chorwacki do niedawna, najdobitniej, przejawiający się w działalności partji Stefana Radicza, należy już **do bezpowrotnej przeszłości.** Sam Stefan **Radicz** po pojednaniu się z Belgradem **rozwinął energiczną działalność państwowotwórczą.** Jak dalece posunął się w swej ewolucji politycznej niech posłuży za przykład oświadczenie złożone przezeń dziennikarzom zagrzebskim, po powrocie z Belgradu: **„Teraz dokładnie poznałem wspaniałą przeszłość partji radykalnej; abym jednak** lepiej **mógł** ją poznać, natychmiast po powrocie z Genewy, jadę do Kniażewaczu, a stamtąd po całej wiejskiej ziemi serbskiej“.

Kto znał dawne nieprzejednanie Radicza w stosunku do starej partji „tygrysa“ Pasicza, tego musi uderzyć ta w niesłychanym tempie, idąca **ewolucja myślowa p. Radicza.**

Obchód 1000-lecia istnienia Królestwa Chorwatów, a z niem przyjazd, niezwykle entuzjastycznie witanej pary królewskiej, serdeczna mowa króla — było to wszystko **przypieczętowaniem konsolidacji Królestwa S. H. S.**

Teraz w spokoju Jugosławia może wytężyć swe wysiłki w kierunku, przedewszystkiem, odbudowy i postępu.

Witają już **pierwsze jaskółki** tego zainteresowania się sprawami odbudowy i przyswojenia sobie najnowszych zdobyczy postępu.

Oto członek rodziny domu panującego książę Paweł bawił niedawno w Belgradzie, gdzie konferował z zarządem „Aeroklubu“ **w sprawie utworzenia w Jugosławji kilku linji lotniczych.** Książe Paweł zainteresował się tą sprawą mocno i na wstępne prace wyłożył z własnego **fundusz umiljon dynarów.** Omawiano szczegółowo plany, a za najkonieczniejszy z nich do zrealizowania uznano budowę **linji lotniczej Zabrzeb-Belgrad, a drugą — Belgrad—Skoplje.** Książe obiecał wyzyskać wszystkie swoje wpływy, aby do bydowy tych linji przystąpiono jaknajszybciej.

Zwrócić należy uwagę, że prasa Zagrzebia okazuje w ostatnich czasach **niezwykłe zainteresowanie sprawami polskiemi** we wszelkich dziedzinach.

„Obzor“ w jednych z ostatnich numerów dość obszernie komentuje **napady na Żeromskiego,** biorąc sobie za podstawę artyku. p. Jehanne Walewskiej z „Wiadomości Literackiej“, dalej donosi o śmierci pr. Bieńkowskiego z Krakowa i zachwyca się zrealizowaniem na film „Chaty za wsią“ J. I. Kraszewskiego.

W Chorwatach mamy starych wypróbowanych, inteligentnych przyjaciół, na których zawsze liczyć możemy.

**icz.**

—x ox—

## Nieustraszony Amundsen

### zoowu poleci do bieguna.

**Hamburg,** 25. 8. (AW). Przybył tu w drodze do Bazylei, Amundsen w towarzystwie porucznika Riser-Larsona, poczem odjechał do Bazylei, gdzie ma zamiar rokować w sprawie zakupienia statku powietrznego, na którym w przyszłym roku chce odbyć nową podróż do bieguna północnego.

**Berno,** 25. 8. (PAT). Przybył tutaj Amundsen, w towarzystwie swego pilota Larsena, który odbył z nim podróż do bieguna północnego.

Pobyt ich w Lensburg (kanton Aargau) oraz ich podróż do Szwajcarji stoi w związku ze sfinansowaniem **nowej wyprawy do bieguna północnego,** czem się zajmie prawdopodobnie szwagier Elswortha, bawiącego obecnie w Lensburgu.

—x ox—

## Kronika telegraficzna.

**Prezesem sejmowego Koła żydowskiego** po dr. Reichu zostać ma podług warsz. sjonistycznego „Naszego Przeglądu“ dr. Weinzieher.

**Demonstracje za przyłączeniem Austrji do Niemiec** przygotowywane są na 30 bm. przez wszechniemców w Wiedniu. Z Niemiec zapowiadają na ten dzień masową delegację z posłami na czele.

**Dr. Słomski, delegat rządu polskiego** w radzie portu w Gdańsku ustępuje. Następcą jego ma zostać inż. Zarzycki z Warszawy.

**Paryż,** 25. 8. Briand powrócił do Paryża po krótkim wypoczynku w Bretanji.

**Paryż,** 25. 8. Około 100 młodych komunistów usiłowało manifestować przed oknami konsulatu polskiego. Na widok policji demonstranci rozproszyli się.

**Helsingfors,** 25. 8. Szwedzka para królewska opuściła wczoraj rano Finlandję, udając się do Sztokholmu.

**Berlin,** 25. 8. Po 4 i pół letniej okupacji **wojska francuskie opuściły Düsseldorf.**

**Ateny,** 25. 8. Dziś rozpoczął się przed trybunałem wojskowym **proces przeciw greckim komunistom,** oskarżonym o udział w spisku, którego celem było oderwanie Macedonji od Grecji.

**Wiedeń,** 25. 8. **Kongres sjonistyczny** odbył dziś przedpołudniem szereg posiedzeń komisyjnych. O g. 3 rozpoczęło się posiedzenie plenarne. Prezydent Weizmann referować będzie kwestję **uniwersytetu hebrajskiego,** a prezydent Sokołow kwestję **szkolnictwa w Palestynie.**

**Konstantynopol,** 25. 8. Turecka delegacja w sprawie Mossulu odjechała wczoraj do Genewy. Na dworcu przyszło do burzliwych manifestacji. Kilkutysięczny tłum aklamował delegację okrzykami: **Żądamy zwrotu Mossulu!**

**Berlin,** 25. 8. „Berl. Tagblatt“ donosi z Rewla, że **konferencja bałtycka,** która miała się odbyć w Rewlu, **nie dojdzie do skutku z powodu stanowiska Anglji, która nie chce dopuścić do utworzenia sojuszu bałtyckiego.**

—x ox—

## Pod znakiem czasu.

### GDZIE SZKODA, A GDZIE POŻYTEK?

**Lwów,** 26 sierpnia.

(*) Hasłem sezonu letniego było w tym roku: nie wywozić zagranicę polskich pieniędzy! Ograniczono liczbę wydawanych paszportów, podniesiono znacznie opłaty paszportowe — i zdawałoby się, że wszystko w porządku!

A jednak złote płyną wciąż tam, gdzie ich najmniej płynąć powinno. Dowiadujemy się np., że **w Sopotach** bawiło w czasie od 1 lipca do 14 sierpnia **2.192 rodzin z Polski,** czyli 60% ogółu przebywających tam letników.

Ciekawe jest, na jakiej podstawie otrzymali paszporty ci wszyscy obywatele, którym tak pilno było wywieźć z kraju jak **najwięcej pieniędzy** i znaczną ich część **wyrzucić w domu gry.** W celach kuracyjnych? W naszej Gdyni, na Helu, czy w Jastrzębiej Górze to samo morskie powietrze, ta sama bałtycka woda, ten sam piasek na brzegu...

Natomiast **ministerstwo oświaty odwołuje się do patrjotyzmu młodzieży, by zaniechała wycieczek zagranicę.** Niewielki chyba uszczerbek zrobi skarbowi polskiemu przewietrzenie niezasobnych kieszeni naszych studentów....

A może dla Polski także coś warte to, co ci „rozrzutnicy" przywieźć od obcych mogą — trochę kultury, szerszy pogląd na świat, poznanie cudów techniki i przyrody, pogłębienie znajomości języków?

——oo——

### KONGRES PACYFISTYCZNY.

**Warszawa,** (Tel. wł.)

W rozpoczynającym się w Paryżu kongresie weźmie udział polskie stowarzyszenie pokoju, które delegowało prezesa dr. **Polaka** i członków pp. **Łypacewicza, Posnera** i prof. **Handelsmana.** Na kongres wyjeżdża też kilku posłów sejmowych i senatorów.

## Jak wygląda rozbudowa Lwowa w praktyce?

**Lwów,** 26 sierpnia.

Otrzymaliśmy z miasta następującą wiadomość, charakteryzującą naszą „rozbudowę".

Jeden z wyższych oficerów W. P. po przeczytaniu w pismach, że są kredyty na „rozbudowę", **kupił parcelę przy ul. Grochowskiej, składając przeszło 3.5000 zł., ciężko przez całe życie uciułanych.**

Magistrat, komitet, Bank i. t. p. obiecały mu przyjść z pomocą 10.000 zł., tyle bowiem trzeba było do wykończenia tego „domu". Zakupił więc cegły, wapno itd.

**Po kilku miesięcznem** łażeniu i wystawaniu pod biurami panów radców etc. po dostawieniu **kilkudziesięciu** dokumentów — przyznał mu wreszcie komitet rozb. na czele którego stoi pan prez. Neuman — kwotę 10.000 zł. a Bank Gosp. kraj. uchwalił także wydać promesę.

Przy podjęciu tej kwoty okazało się, że potrzeba było jeszcze koncesji na budowę tego domu (budowa była już w toku) no i **oświadczenia magistratu, że bierze gwarancję za spłatę procentów z podatku lokatorskiego.**

Rozpoczęła się dalsza wędrówka. Magistrat wysłał inżyniera, wziął opłatę, no i zażądał od petenta 1.164 zł. **na wybudowanie ulicy** od tej parceli do już istniejącej ulicy Grochowskiej **z tem, że budowa tej ulicy t. j. wybrukowanie może nastąpić nawet i za lat 50!!** (Szczerze przynajmniej — przyp. zecera).

Kwotę 1164 zł. już miał nasz kandydat na właściciela „domu" uiścić, gdy w tem otrzymał zawiadomienie, że magistrat nie może wziąć na siebie żądanej gwarancji, gdyż... **parcela leży na gruntach Kulparkowa. Tak uchwalenie pożyczki 10 tysięcy zł., żądanie 1164 zł. jak i ostatnie orzeczenie podpisał ten sam prezydent p. Neuman!**

Nic to, że jest uchwała Rady miejskiej, że Kulparków zostaje włączony doLwowa, że jest to tylko kwestją kilku miesięcy... że parcela ta leży kilkadziesiąt kroków od ulicy Listopada, że sprzedający nie wspomniał o tem, że jest to już Kulparków a nie Lwów, że nasz „kandydat" włożył już tyle pieniędzy, że **mu kradną cegły, wapno i t. d.,** że kilka miesięcy się nachodził, że magistrat wydał mu wszystkie papiery itd. — na samym końcu — znalazł się czarny punkt, **— nic z tego!**

I tak się u nas „buduje" i pomaga do rozbudowy. Pisząc o tem, **apelujemy do Prezydjum magistratu, by nie robiło** trudności i jaknajrychlej poszło na rękę tym, którzy do rozbudowy miasta chcą się przyczynić.

——xo ox——

## Z Magistratu.

### NOWE DOMY.

**Lwów,** 26 sierpnia.

(*) Na wczorajszem posiedzeniu uchwalił magistrat udzielić konsensów na następujące budowy: Domu jednopiętrowego z oficyną przy ul. **Kętrzyńskiego,** domu parterowego przy ul. św. Piotra i Pawła 10, domu parterowego przy ul.Kordeckiego 41, domu trzypiętrowego przy ul. Bołmów 9, domów parterowych przy ul. Kulparkowskiej i bocznej Szymonowiczów, oraz na nadbudowę drugiego piętra przy ul. Inwalidów 3.

### KARY MAGISTRACKIE.

(*) Magistrat ukarał trzy osoby grzywnami po 21, 22.50 i 28.80 zł. za niewpisywanie gości hotelowych do książki najmu, a 14 osób za spóźnione meldunki.

## Rok naukowy 1925-26 w Politechnice lwowskiej.

**Lwów,** 26 sierpnia.

Kandydaci, posiadający świadectwo egzaminu dojrzałości, złożonego w szkole średniej, ogólno-kształcącej, państwowej lub prywatnej z prawami publiczności, chcący zapisać się w roku naukowym 1925-26 na 1-szy rok studjów.

a) na Wydziale: **Inżynierji lądowej i wodnej, Mechanicznym, Chemicznym, Rolniczo-Lasowym i Ogólnym,** winni wnieść podania o przyjęcie i przedłożyć je osobiście odnośnemu dziekanowi w dniach 14-go i 15-go września 1925.

b) na Wydziale **Architektonicznym** w dniach od 21-go do 23-go września 1925 r.

Po tych terminach żadne zgłoszenia uwzględnione nie zostaną.

Ze względu na brak miejsca w salach ćwiczeń i laboratorjach **koniecznie jest ograniczenie liczby studentów na I-szym roku.** Na wszystkich Wydziałach przyjmować się bedzie tylko tych kandydatów, którzy wykażą **przy egzaminie kwalifikacyjnym szczególne uzdolnienie** do wyższych studjów technicznych. Na Wydziale Mechanicznym da się pierwszeństwo tym kandydatom, którzy prócz dobrego postępu z egzaminu kwalifikacyjnego wykażą się **świadectwami z odbytej praktyki.**

Słuchaczów wolnych będzie się przyjmować tylko wyjątkowo, o ile znajdzie się miejsce i, o ile będą mieć należyte kwalifikacje.

**Bliższych informacji ustnych i pisemnych** udzielają: w sprawach szkolnych Rektorat Politechniki lwowskiej, Lwów, ul. Leona Sapiehy l. 12, a w sprawach życia prywatnego i akademickiego, stowarzyszenia akademickie.

——oo——

### STAGNACJA W ŁODZI WZRASTA

Wiele fabryk trykotarzowych uchwaliło zredukować liczbę dni pracy do 3 lub 4 tygodniowo.

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 27. 8. 25

JAN REIBRACH.

## SPÓLNICZKA WINY.

Przełożył z francuskiego LEON STERNKLAR.

Działo się to w czasie, kiedy wewnętrzne zamieszki zakłócały spokój w małej rzeczypospolitej Wysp oceanu Spokojnego. Rokoszanie uspokoili się jednak wkrótce i generał, który dowodził wojskiem, mającem przywrócić ład w państwie, wracał po trzech dniach nieobecności do głównej kwatery, odbywszy lustrację w okolicy stolicy.

Generał odprawił swoją świtę i chciał udać się śpiesznie do swego mieszkania, ale przytłumił niecierpliwość przywitania się ze swoją młodą żoną, gdyż troski służbowe popchnęły go do biura.

— Czy zaszło co nowego? — zapytał.

— Tak jest, panie generale — odpowiedział szef sztabu jego, który go oczekiwał.

I wszedłszy wraz z nim do biura, opowiedział mu w krótkości, co się wydarzyło w czasie jego nieobecności.

Oto, zeszłej nocy doniesiono o ruchach powstańców tuż obok miasta i wysłano ośmnastą kompanję, aby ich rozproszyć. Kompanja ta wywiązała się należycie ze swego zadania. Na nieszczęście, trzech ludzi odniosło rany, a co gorsza, oficer, który nią dowodził, porucznik Garcia, poległ w bitwie.

Generał zdziwił się wielce.

— Jakto? Garcia nią dowodził? A gdzież był kapitan?

— Właśnie, panie generale, muszę panu donieść o bardzo przykrej rzeczy. Ponieważ ośmnasta kompanja miała pierwsza wyruszyć do walki, wysłałem, by uprzedzić o tem jej kapitana. A dowodził nią kapitan Gomer. Nie zastano go jednak w jego mieszkaniu i nie można go było przez całą noc nigdzie znaleźć.

— To sprawa bardzo poważna, — odpowiedział chmurno generał. — Wszak wiedział, że nie wolno mu się oddalić, nie wskazawszy miejsca, gdzie go będzie można znaleźć. Być może, że w ten sposób porucznik jego zginął zamiast niego.

— Kazałem tedy, — mówił dalej szef sztabu — śledzić powrót kapitana Gomera. Pojawił się znów na krótko przed nadejściem nocy. Zawezwałem go natychmiast do siebie, ale, uwiadomiony o wypadkach, odmówił wszelkich wyjaśnień i nie chciał wyjawić, gdzie się znajdował przez cały czas swej nieobecności. Jako powód podał, że nie może mówić, gdyż idzie tu o honor kobiety.

— I cóż dalej?

— Kazałem mu tedy udać się do swego mieszkania i czekać tam na dalsze zarządzenia pana generała.

— Dobrze! Każ go pan tu sprowadzić — rozkazał generał.

— Nie żyje już — odpowiedział szef sztabu. — W pół godziny później, gdy się stąd oddalił, doniesiono mi, że sobie palnął kulkę w łeb.

— Dobrze postąpił! — zawołał generał. — W takim wypadku!

I gniew jego zwrócił się teraz nagle przeciw owej kobiecie.

— To ona powinna raczej zginąć! I nie podejrzywają, ktoby to mógł być?

— Nikt niema o tem najmniejszego pojęcia. Kapitan Gomer był nadzwyczaj dyskretny. Domyśliwano się, że ukrywa w sercu jakąś wielką miłość, ale nie zwierzył się nikomu ze swej tajemnicy.

— O, — odpowiedział generał — dowiemy się o tem bez wątpienia. Kobiety w naszym kraju, gdy kochają, nie wiedzą o niczem innem poza swoją miłością. A Gomer musiał być bardzo kochany: dobry jeździec, oficer o niezwykłej inteligencji, z wielką przyszłością!... I dwóch oficerów zginęło przez tę kobietę. Ona się także zabije! Jestem tego pewny. Zapewne jeszcze nie wie o tych strasznych wypadkach.

— Wszyscy wiedzą już o tem.

— Sądzisz pan?

— Wieść ta dostała się nawet przed chwilą do pani generałowej. Posłała do mnie z zapytaniem, czy to prawda.

— Moja żona?

— Jest to niezwykły dramat miłosny, który może zaciekawić wszystkie kobiety, który budzi ogólne zajęcie...

— Tak, rzecz jasna...

Przeszedłszy do innego tematu, generał przeczytał różne raporty, wydał kilka rozkazów, podpisał przedłożone mu dokumenty. Wreszcie, wypełniwszy wszystkie obowiązki służbowe, pośpieszył do swego mieszkania. Zbliżając się do domu, dziwił się, dlaczego młoda żona jego nie wybiega na jego spotkanie. Zapytał tedy:

— Gdzie pani?

— Pani generałowa — odpowiedziała pokojowa — jest w swoim pokoju.

Zapukał do drzwi, lecz nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Potrząsł drzwiami: były zamknięte na klucz. Oparłszy się plecami silnie o drzwi, wysadził je. Na kanapie leżała młoda kobieta, straszliwie blada. Generał sądził zrazu, że czuje się chorą, albowiem miała odsłoniętą pierś, a rękę przyciskała do serca; gdy się jednak zbliżył, ujrzał, że palce jej były zaciśnięte kurczowo dokoła rękojeści sztyletu, którego ostrze zatopione było w jej łonie.

KONIEC.

# Piekło tortur w legji marokańskiej.

(Opowiadanie uczestnika wojny).

**Lwów**, 26 sierpnia.

(b.) W pewnem piśmie polskiem wychodzącem w Utica N. Y. ukazał się następujący opis doli **emigrantów zwerbowanych „podstępnie“ do hiszpańskiej legji cudzoziemskiej.**

„Przed kilku miesiącami ukazały się **w wielu miastach europejskich ogłoszenia ofiarujące młodym, zdrowym ludziom intratne zajęcie** przy budowie kolei w **Hiszpanji.** Chęć zarobku skłoniła wielu ubogich do wyjazdu do Hiszpanji. **Czekało ich jednak straszliwe rozczarowanie.**

Jeden z tych zawiedzionych, któremu udało się wrócić do rodzinnego kraju, opisuje rzecz następująco:

„Przez Madryt, Kordobę, dojechaliśmy do **portu Algersiras** obok Gibraltaru. Tutaj dowiedzieliśmy się, iż **nie jedziemy wcale do robót** przy budowie kolei — **lecz że wcielają nas do cudzoziemskiego legjonu jako żołnierzy.** Zaprotestowaliśmy przeciwko takiemu postępowaniu, ale opór nasz okazał się daremnym. **Wojskowa straż nabiła ostro karabiny** i bijąc nas kolbami — wpędziła na okręt.

Po kilkugodzinnej podróży znaleźliśmy się w kwaterach cudzoziemskiego legjonu. Ostrzyżono nam włosy, **zrobiono odciski z palców, jak zbrodniarzom** i kazano podpisać zobowiązanie do czteroletniej służby. Ci, którzy się opierali, osadzeni byli w ciemnicy, głodzeni i bici, tak, że wreszcie **ulegli terrorowi** i godzili się na podpisanie tego cyrografu.

Na sześć tygodni wysłano nas do boju. **Legion ponosił klęskę za klęską.** Pewnego dnia odczytano nam rozkaz, przyrzekający **nagrodę 50 piastrów za każdą dostarczoną głowę Araba.** Zaczęły się okropne sceny. Hiszpańscy żołnierze odcinali głowy poległym, rannym i schwytanym do niewoli, a w braku ich mordowali Arabów, walczących po stronie hiszpańskiej, obrębywali im głowy i zatknąwszy je na bagnety, przynosili do dowódców.

**Potem zaczął się odwrót, tak** straszny, iż cofanie się Napoleona z pod Moskwy w r. 1812 nie mogło być okropniejsze.

Za najmniejsze uchybienie wojskowe dostaje się żołnierz do karnego oddziału. Dla tem większego utrapienia wkładają mu na plecy **worek z piaskiem wagi 40 funtów** i z tym ciężarem pracować musi 16 godzin na dobę. Skazańcom chorować nie wolno, a jeśli upadnie ze zmęczenia, biją go kolbami tak długo, aż się podniesie lub umrze.

——oo——

## Pies skazany na rozstrzelanie. Naturalnie w Ameryce.

**Nowy Jork**, w sierpniu.

(b.) W Stamfand w Ameryce Północnej od dłuższego czasu duży pies wilczur stale **rozszarpywał sztandary amerykańskie,** znajdujące się na grobach poległych żołnierzy i marynarzy.

Ludność oburzona tem „barbarzyńskiem“ postępowanem psa, zażądała zgładzenia go.

Jeden z dozorców cmentarnych zdołał ostateczne **czatując przez kilkanaście godzin z rzędu** przyłapać owo złośliwe zwierzę niszczące patrjotyczne pamiątki.

Pies przekazany sądowym władzom za zbezczeszczenie chorągwi narodowej został **skazany na śmierć**

——xox——

# Nowiny przemyskie.

## Po tragedji miłosnej.

### Wzgardzona miłość i — pieniądze przyspieszyły narodziny dramatu.

(Od naszego korespondenta).

**Przemyśl,** 25 sierpnia.

W stanie zdrowia Bronisławy Feuerówny, ofiary tragedji na tle erotycznem, zaszła zmiana na lepsze, tak, iż jest pewna nadzieja utrzymania jej przy życiu. Wedle uzyskanych informacji, to **obok wzgardzonej miłości,** odegrała w tej tragedji poważną rolę także **sprawa finansowa.** Feuerówna bowiem **miała od Bachmana pobrać poważniejszą kwotę pieniężną, jako pożyczkę,** której Bachman użyczył jej tem chętniej, iż widział w Feuerównej swą przyszłą żonę.

Skoro jednak, na podstawie rozmów, Bachman doszedł do przekonania, iż Feuerówna nietylko nie myśli go poślubić, lecz także niema zamiaru zwrócić mu pieniędzy, pobranych odeń podobno w walucie amerykańskiej — **postanowił najpierw położyć kres** życiu swej wiarołomnej wybranej, a następnie także siebie sprzątnąć z widowni. Zamiar ten jednak Bachmanowi, jak wiadomo, niezupełnie się udał.

Miarą uczuć, jakie dla niego żywili **jego najbliżsi,** jest fakt, iż **rodzina,** na widok wijącego się w ostatnich podrygach Bachmana **wcale się nie zmartwiła,** lecz przeciwnie oświadczyła, iż tenże **zapóźno zrobił ze sobą porządek.**

Jest to wysoce charakterystyczny brak serca wobec tragedji własnego syna.

Dramat ten z powodu towarzyszących mu okoliczności jest jeszcze wciąż przedmiotem rozmów i komentarzy ludności, zwłaszcza żydowskiej.

**Wzrost drożyzny i trudności pieniężne.** W związku ze zmiennym kursem dolara daje się zauważyć stała tendencja zwyżkowa za rozmaite towary. Tekstylja podrożały już o 20 proc. Towary kolonjalne „nie mogą“ również pozostać w tyle. Raz zaś ruszywszy z miejsca ruch ten nie ominie już żadnej branży handlowej, zwłaszcza, że **sprzedaże na raty ustają.** Jeśli się jednakowoż jeszcze tu i ówdzie utrzymała ratalność — to tylko w spłatach przeliczalnych na efektywne dolary.

Banki żądają zapłaty **całej waluty płatnych weksli w pełnej kwocie.** Prolongaty nie przyjmuje się. Wobec braku gotówki i ponownych nagłych utrudnień kredytowych, nie dziw, że mnożą się wieści o ciężkiem położeniu niejednej solidnej firmy tutejszej.

**Do budowy domów oficerskiej Spółdzielni Budowlanej** na „Winnej Górze“ rozpoczęto dostawę znacznej ilości cegieł, z czego wnioskują o bliskiem ponownem podjęciu robót budowlanych w tym największym na obszarze naszego miasta kompleksie owych domów mieszkalnych.

——oo——

# Głosy z miasta.

## Gorszące stosunki na placach targowych.

### Funkcjonarjusze magistratu biorą łapówki.

**Lwów,** 26 sierpnia.

Piszą nam z miasta:

W roku 1921 starał się koncesjonowany rzeźnik p. X. Y. w tutejszym Urzędzie Targowym o zezwolenie wybudowania budki dla handlu mięsem na pl. Gosiewskiego. Pan X. Y. dowiedział się, że sprawa ta zależy od kontrolora targowego p. K. Zezwolenie to p. X. Y. rzeczywiście **uzyskał,** ale **za opłatą 16 kg. polędwicy i 10 kg. sadła.** Od tego czasu dostawał p. K. od p. X. Y. **miesięcznie po 10 kg. mięsa przez dwa lata.**

Z końcem 1923 r. starał się ten p. X. Y. o inną budkę na tym samym placu, co uzyskał, zapłaciwszy p. K. **15 dolarów.**

Po niejakim czasie nastąpiło powiększenie placu, które miało spowodować przesunięcie stanowisk. Na żądanie p. K. udał się p. X. Y. do jego prywatnego mieszkania z zapytaniem w jakim stosunku nastąpi przesunięcie stanowisk. Wówczas dowiedział się, że skrajne miejsce ma kosztować 50 dolarów.

Nie mając gotówki p. X. Y. chciał dać **na razie równowartość w towarach, a** gotówkę później. Lecz komisja targowa oddała stanowisko p. X. Y. **innemu rzeźnikowi.**

Od tego czasu przesuwano stanowiska na placu **3 razy miesięcznie,** a p. K. stał się codziennym gościem p. X. Y., kupował 2—3 kg. mięsa codziennie, dając za to **kilka groszy!**

W lipcu 1924 r. chciał p. X. Y. zbudować budkę na pl. św. Zofji; wniósł więc plany i podanie. Pan K. przyrzekł mu tę sprawę załatwić za 30 dolarów. Pieniądze przepadły, a odpowiedzi na podanie p. X. Y. nie otrzymał.

W lutym 1925 chciał p. X. Y. wystawić budkę na pl. Krakowskim. Pan K. zażądał od niego wówczas **100 dolarów.** Pan. X. Y. nie mógł dać więcej, niż 50 dolarów, skutkiem czego **sprawa ugrzęzła.**

Donoszący twierdzi, iż podobne **„interwencje“** wyrażane w dolarach i miesie trwają nadal, oraz przypuszcza, że **łapówki dawane funkcjonarjuszom Urzędu Targowego** przyczyniają się w pewnej mierze do wzrostu drożyzny. **I niewątpliwie ma rację.**

Mamy nadzieję, iż **odpowiednie czynniki magistrackie zbadają tę sprawę,** ukarzą winnych i uzdrowią nareszcie gorszące stosunki na placach targowych.

——xox——

# Książka małego Coogana o wielkiem świecie

### zdobyła olbrzymią popularność.

**Lwów,** 26 sierpnia.

„Cudowne“ dziecko Jackie Coogan jest nietylko **wielkim i starym** (mimo małego wzrostu i młodego wieku) **artystą,** ale także **znakomicie włada piórem,** jak tego dowiodły jego pamiętniki wydane onegdaj w Lipsku, zatytułowane: **„Droga do sławy“.** Podwójnie interesująca ta książka: ze względu na autora i problem, którym się zajmuje, **cieszy się niezwykłem powodzeniem.** Niektóre zdania i myśli w niej zawarte stały się **tak popularne, jak melodje aktualnych i modnych operetek.**

Jak niegdyś o bajki Andersena lub Grimma, tak teraz **o historję życia ulubieńca ekranu** dopraszają się szerokie masy dzieci, dla których postać małego bohatera stała się **uciełeśnieniem wszystkich ich marzeń i niespełnionych ideałów.**

„Byłem już w trzech krajach europejskich — w Anglji, Francji i Niemczech“ — zaczyna swoje dzieło ten najmłodszy chyba z autorów. „Nie widzę jednak między nimi żadnej różnicy, przynajmniej co do języka: **wszędzie tłum krzyczy coś niezrozumiałego,** a jedyne zrozumiałe słowo to Jackie, które już dawno znam“.

Przedziwny wdzięk naiwności kryje w sobie dalszy opis wrażeń, odniesionych z pobytu w dalekich krajach europejskich.

Malutki Amerykanin tak o nich pisze: „ Czy są w tych krajach parki, rynki, pomniki, kościoły, **nie wiem.** Widzę tylko egzaltowane tłumy kobiet i mężczyzn, które chwytają mnie na ręce, **jak się uda przyciskają do piersi.** Można pomyśleć, że nigdy nie widzieli oni dziesięcioletniego chłopca z Ameryki. Zasłaniają mi wszystko.

**Przywykłem odróżniać ludzi po zapachu.**

Francuzi pachną perfumami i kwiatami, Anglicy z lekka końmi i mydłem. A jeżeli obejmującego mnie pana czuć tytoniem i mydłem — to **wiem, że to Niemiec** i mówię doń: „Danke sehr“.

Coogan nauczył się już nietylko odróżniać ludzi po zapachach. Równie dobrze orjentują go pocałunki. **„Całusy Angielek były dotkliwe** mają one **tyle kości, a tak mało ciała.** We Francji przez cały dzień miałem od pocałunków pomadkę, puder i róż na twarzy. **Niemki wśród pocałunków deklamują wiersze,** których nie rozumiem i ofiarowują nawpół zwiędłe kwiaty. Kiedy pewnej Francuzce, która mi bardzo dokuczała, powiedziałem, żeby zachowała swoje całusy dla własnego synka, roześmiała się i zawołała: **„O jakiś ty naiwny!“** Tatuś wytłumaczył mi, że Francuzki nie miewają dzieci, ale **mają ładną figurę“**

Co prawda, słowa te nie dowodzą tak wielkiej naiwności, o jakiej mówiła Francuzka.

Ale czytajmy dalej: „Dawno umarłbym na cholerę, gdybym musiał zjadać lepkie cukierki, które mi ofiarowywano. **Do śmierci nie zdążyłbym podpisać wszystkich albumów i książek,** które mi przynoszono. Wśród rozsądnych podarunków, które otrzymałem są: zeppelin, koń, pianino automatyczne, **samochód z kuchnią i telefonem,** bilet bezpłatny do tramaju berlińskiego, fotel bujający, komoda i portret sędziwej damy. Oprócz tego **otrzymałem 17 propozycji małżeńskich od osób bogatych** i niezliczoną ilość od osób biednych — pisze przy końcu Coogan. — Wszystkie te panie chcą zostać za mojem pośrednictwem kino-artystkami. Ojciec odpowiada na to wszystko okólnikiem, w którym dziękuje za honor i prosi **o cierpliwość w ciągu 15—20 lat“.**

——oo——

## Mały fejleton.

### Tęsknota.

Gdy z nad migotnych fal, ku mnie
[przyleci wiew,
Serce stęsknione me morza uwodzi
[śpiew,
Nieba jasne lazury.
Lecz gdy płynę przez tonie wód

Widzę otchłanie w krąg, białe
[koronki pian,
Tęsknię za piaskiem wydm, złoty
[mię wzywa łan
Lekkie pinji kontury
I paproci wilgotny chłód.

Anna Ludwika Czerny.

——oo——

## Ogólny Zjazd Oficerów Rezerwy z całej Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie.

Program Zjazdu, który odbędzie się 6 i 7 września obejmuje między innemi uroczystość poświęcenia płyty „Nieznanego Żołnierza", zwiedzenie Targów Wschodnich, Panoramy Racławickiej, przedstawienie walk o Lwów w roku 1918—19 na historycznem wzgórzu Wysoki Zamek, wspólne obrady, bankiet itp.

Równocześnie obradować będzie Walny Zjazd Centralnego Zarządu Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej nad sprawami co do których zapaść mają **doniosłe uchwały tyczące się całego Związku Oficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej.**

Komitet Zjazdu uzyskał dla Oficerów Rezerwy uczestników Zjazdu **66% opustu ceny biletu** w drodze powrotnej oraz przygotował kwatery po cenach zniżonych i pewną ilość kwater bezpłatnych. Przybliżone koszty utrzymania przez przeciąg dwóch dni wyniosą **25 zł. od osoby,** wliczając w tę kwotę należytość za kwaterę oraz udział w bankiecie.

Pisemne zgłoszenia uczestnictwa w Zjeździe przyjmuje do 3 września b. r. Zarząd Oficerów Rezerwy we Lwowie, ul. Kopernika l. 20.

Uczestnicy Zjazdu występują w ubraniu cywilnem.

——oo——

## Rozszerzenie Zakładu dla dzieci jaglicznych w Warszawie.

**Warszawa,** w sierpniu.

Otwarte w pierwszej połowie roku bieżącego przez Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom **dwa zakłady dla leczenia dzieci jaglicznych** w Warszawie i w Śremie, mieszczące ogółem 280 łóżek, zostały już całkowicie zapełnione — dalsze przyjmowanie dzieci chorych musiało być więc wstrzymane.

Tymczasem napływają do Komitetu dalsze liczne zgłoszenia dzieci, dotkniętych jaglicą, z Warszawy, z Łodzi, z Poznańskiego, z Kresów, które nie mogą być zaspokojone.

Komitet zamierza narazie powiększyć Zakład jabliczy w Warszawie przez oddanie do dyspozycji dalszych 140 łóżek.

Należy mieć nadzieję, że **prośba Polsko - Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom** będzie przychylnie załatwiona przez prezydenta m. Warszawy p. Jabłońskiego ze względu na usługi oddane dzieciom stolicy przez instytucje Komitetu.

——oo——



## Bandycka fantazja.

### Po udałym napadzie, suta kolacyjka.

**Łódź,** 24 sierpnia.

(b.) Onegdaj we wsi Czartków powiatu łaskiego o g. 1 po północy zakradło się trzech uzbrojonych w rewolwery i **zamaskowanych bandytów** do zagrody Michała Adamcza. Bandyci, **otruwszy psa,** dostali się po drabinie na dach domu a z tamtąd przez otwór do mieszkania gdzie sterroryzowawszy domowników groźbą śmierci, **zażądali kosztowności i pieniędzy.**

Adamecz oświadczył, że pieniędzy nie posiada, wówczas bandyci wrzuciwszy całą rodzinę złożoną z **6 osób do piwnicy,** przystąpili do gruntownej rewizji rozbijając skrzynie i szafy.

Znaleźli w końcu ukryte pod podłogą 3.000 zł. oraz 200 rubli złotych poczem korzystając z obficie zaopatrzonej spiżarni **zasiedli do wieczerzy.**

Po „zdrowo podlanym" posiłku **bandyci przypomnieli się zamkniętym w piwnicy** w formie kilku porządnych „szturchańców" poczem zabiwszy wieko piwniczne gwoździami oddalili się.

Uwięzieni gospodarze wszczęli wówczas okropny hałas, który zwabił sąsiadów.

Po uwolnieniu Adamczów **zaalarmowano policję,** która wdrożyła za śmiałymi bandytami pościg.

——xox——

## Grad spowodował pożar fabryki chemicznej.

**Wiedeń.** (Tel. wł.)

(*) We Włoszech spowodowała burza olbrzymi pożar fabryki aniliny, znajdującej się pomiędzy Niguardą a Monzą. **Ziarna gradu wielkości orzechów włoskich** uszkodziły dach i wpadłszy wraz z kawałkami cegieł do wnętrza fabryki, **porozbijały flaszki z materjałami palnymi,** które wybuchły, zetknąwszy się z powietrzem.

Magazyn fabryki **stanął w płomieniach,** a rozszerzające się dymy z ulatniających się środków chemicznych **utworzyły gęstą chmurę,** która przez dłuższy czas uniemożliwiała tłumienie pożaru, gdyż groziła uduszeniem. Straż pożarna musiała użyć masek gazowych. Chmura gazowa przeraziła okoliczna ludność i zatrzymała w drodze mnóstwo automobilów.

**Szkody w fabryce są znaczne.** Przed kilku laty fabryka uległa podobnej katastrofie.

——xox——

## Katastrofa lotnicza w Warszawie.

**Warszawa.** (Tel. wł.)

Wczoraj w południe na terenie stacji Praga towarowa wydarzyła się katastrofa samolotowa. Lotnik Cichocki, kierujący aparatem „Fokker B. 7" zauważył, że motor zaczyna kiepsko działać, wobec czego chciał wylądować. Nagle **w motorze rozległ się trzask** i śmigło przestało działać. **Samolot nadział się na słup telegraficzny i zawisł w powietrzu.** Robotnicy kolejowi natychmiast podbiegli z pomocą. **Aeroplan jest zniszczony.** Por. Cichocki odniósł lekką ranę skutkiem uderzenia się o kolbę karabinu maszynowego.

——xoox——

## Strajk urzędników bankowych we Francji.

**Paryż.** (Tel. wł.).

Strajkujący urzędnicy bankowi zwrócili się do gener. związku pracy z prośbą o poparcie i **uzyskali pełny sukces.** Związek pracy zbierze się 26 b. m. w Paryżu na kongresie. Jeżeli do tego czasu strajk nie zostanie zlikwidowany, zamierza kongres związku pracy uchwalić, ażeby wszyscy zwolennicy związków robotniczych ofiarowali **na wsparcia dla strajkujących połowę dziennego zarobku.** Taką manifestację sympatji uważa związek pracy za skuteczniejszy, **aniżeli strajk 24-godzinny.** Dalej związek pracy oświadczył gotowość wysłania delegacji do władz i ministerstw w Paryżu i do merów na prowincji z wezwaniem do skutecznej interwencji w sprawie strajku urzędników bankowych.

——oo——

## Miał dwa żołądki a jadł za trzech.

**Neapol,** w sierpniu.

(b.) W Neapolu we Włoszech zmarł w wieku 42 lat pewien **karzeł.** Przyczyny śmierci jednak żaden lekarz nie był w stanie ustalić, a na domiar tego, gdy ciało dla ostatecznego stwierdzenia przyczyny śmierci poddano sekcji, przekonano się, iż karzeł ten posiadał **2 żołądki i podwójne jelita.**

## Kurjer literacki.

**Nr. 8 miesięcznika „Z Całego Świata"** wyszedł nakładem Biblioteki Dzieł Wyborowych (Lwów, Zimorowicza 5) i zawiera J. L. Breton: Instytut badań naukowych i wynalazków we Florencji. Litt: Z ciemnych kart dziejów ludzkości. — J. Stempowski: Literat w domu warjatów. — F. B. Cz. K. K. N. Najosobliwsze na świecie tajne stowarzyszenie. — Szarlitt: Procesy czarownic. — Świdziński: Rywale. — Makarczyk: Szachy. — Gilewicz: Rozrywki umysłowe i in.

**Teatr im. Słowackiego w Krakowie** rozpoczyna sezon w piątek komedją Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka".

**„Teatr po wojnie" Władysława Rabskiego** wyszedł nakładem Biblioteki dzieł wyborowych, Lwów, Zimorowicza 5. Krytyki teatralne Wł. Rabskiego są doskonałem zwierciadłem polskiei twórczości teatralnej w latach powojennych. Jako pierwszorzędna lektura odznaczają się subtelnem wnikniciem w zagadnienia twórcze, głębokiem znawstwem i analizą krytyczną. Pod względem rzadkiej piękności stylu nie mają sobie równych. — Książka ta jest prawdziwem dziełem literatury.

**Numer 33 „Przeglądu Włókniste-go".** Na treść świeżo wyszłego zeszytu „Przeglądu Włókniśtego" składają się następujące artykuły: Zakup towarów wełnianych przez Sowiety a Japonia, W. Z.; Pogorszenie sytuacji na rynku bawełnianym w Łodzi; Polski przemysł włókienniczy w oświetleniu prasy niemieckiej; Niefortunny krok Banku Polskiego; Jak załatwiać wnioski o uzyskanie pozwolenia na import; Ze światowych rynków surowców i półproduktów włóknistych;; Dlaczego sprowadzamy bawełnę nie przez Gdańsk, a Bremę?

Dalej następują: obszerna kronika p. t. Wiadomości z branży, kronika targów, kronika gospodarcza oraz ogólny pogląd na ceny na rynku włókienniczym.

## Drobne wiadomości.

— **Nowa wycieczka polska wyjedzie z Ameryki 17 października br.,** udając się do Rzymu a następnie do Polski. Organizatorem wycieczki jest p. Edward Witkowski w Nowym Jorku. W wycieczce weźmie udział **kilkuset Polaków. Zwiedzą** oni Rzym, Wenecję, Paryż, Wiedeń a następnie przez Kraków **pojadą** do Warszawy, Częstochowy i innych miast polskich, między innemi **do Lwowa.**

**Uniwersytet katolicki w Chinach.** Z inicjatywy dziennikarza chińskiego Jung-Len-Czeg, który jest gorliwym katolikiem, i za poparciem Watykanu otwarty będzie w tym roku pierwszy **uniwersytet katolicki** w Chinach z siedzibą **w Pekinie.** W program wchodzi nietylko teologia, ale i filozofia, **literatury europejskie i wschodnie,** nauki przyrodnicze i techniczno-górnicze.

(b) **175.000 bezrobotnych w Polsce.** Według danych statystycznych liczba bezrobotnych wynosiła w dn. 1 sierpnia br. na całym obszarze Rzplitej Polskiej 174.729 osób. Na początku roku 1920 mieliśmy bezrobotnych *222.000*, zatem ogólna **cyfra** zmalała w ciągu 5 lat zaledwie o 47.271 osób.

——oo——

# KRONIKA.

**KALENDARZYK.**

**Dziś: rzym.-kat. Zefiryny, gr.-kat. Maksyma. Jutro: rzym.-kat. Przenies. Św. Krzyża, kr., gr.-kat. Mychaja pr.**

—oo—

**REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.**

**TEATR WIELKI.**

Środa, 26 b. m.: „Szpieg“ (gościnny występ Junoszy-Stępowskiego).

Czwartek 27 bm.: „Jastrząb“ (gość. występ Junoszy-Stępowskiego).

Piątek 28 bm.: „Uwodziciel“ (gościnny występ Junoszy-Stępowskiego).

Sobota 29 bm.: „Ósma żona Sinobrodego“ (gość. występ Junoszy-Stępowskiego).

—o—



—oo—

— **Gościnne występy Junoszy-Stępowskiego.** Od szeregu dni Dyrekcja teatrów miejskich otrzymuje listy o zatrzymanie jeszcze na kilka dni znakomitego artystę, Kazimierza Junoszę-Stępowskiego, który we Lwowie zdobył sobie w krótkim czasie tak ogromną popularność i powszechne uznanie. Przychylając się do tych próśb dyrekcja teatrów uprosiła znakomitego gościa na kilka jeszcze gościnnych występów. Repertuar został w ten sposób ułożony, że będzie to niejako przegląd wszystkich sztuk, w których Junosza-Stępowski kreuje swe świetne postacie. Do końca więc bieżącego tygodnia będziemy mieli możność zachwycania się kapitalną grą niezrównanego artysty.

—oo—

**Z TARGU.**

**Lwów, 26 sierpnia.**

(*) Ceny jarzyn wykazują stałą zniżkę w miarę pojawiania się większej obfitości płodów jesieni. Kartofle sprzedawano wczoraj po 10 gr. za 1 kg., kapustę po 10—20 gr. za główkę, kiel po 10 gr. kalafiory po 5—30 gr. za sztukę, fasolę szparagową po 20—40 gr. za 1 kg., pomidory po 70—80 gr. za kg., paprykę po 6 gr. za sztukę.

Ceny owoców zależą od gatunków. Jabłka są sprzedawane po 20 do 60 gr. za 1 kg., gruszki 20—80 gr., śliwki po 20—1 zł. Gorsze gatunki owoców można dostać nawet po 10 gr.

Pojawiły się już winogrona, sprzedawane w rynku po 35 gr. za ćwierć kg., natomiast w owocarniach aż po 1.40 zł. za tę samą ilość.

—x

— † **Dr. Józef Wereszczyński,** b. długoletni poseł Sejmu galicyjskiego i członek Wydziału krajowego zmarł we Lwowie po krótkiej chorobie. Zmarły przed wojną brał żywy udział w życiu publicznem i cieszył się ogólnem poważaniem. Przez szereg lat był prezesem lwowskiego Koła literackiego i artystycznego i członkiem sejmowej komisji teatralnej. Cześć Jego pamięci!

— **Połączenie Lwowa z Bratislava.** Z dniem 1. września br. zaprowadza się relację telefoniczną między Lwowem a Bratislava (Czechosłowacja). Taksa za jednostkę zwykłej rozmowy w tej stacji wynosi 4 zł.

— **Sprostowanie.** Odnośnie do notatki, podanej w wczorajszym numerze o Nadzw. Walnem Zgromadzeniu Lwowskiej Spki Wydawn., zamieszczamy poniżej lojalnie następujące **oświadczenie:**

Po myśli §. 19. Ustawy Prasowej proszę odnośnie do wiadomości kronikarskiej, umieszczonej w Nrze 198 „Kurjera Lwowskiego“ z dnia 26 sierpnia 1925, na stronie 6-tej w I-szej kolumnie w dziale „Kronika“ pod tytułem: **„Na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu“** — o umieszczenie sprostowania następującej treści: Nieprawdą jest, aby „Na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu Lwowskiej Spółki Wydawniczej, odbytem 23 b. m. — wybrano zawiadowców w osobie Dr. Franciszka Koniecznego i inż. Zbigniewa Wlassicsa, na czas do 13 września, t. j. do najbliższego Walnego Zebrania.“ — prawdą jest natomiast, że P. T. Dr. Franciszek Konieczny i inż. Zbigniew Wlassics zostali wybrani zawiadowcami na tak zwanem Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu Lwowskiej Spółki Wydawniczej, jednakże Zgromadzenie to odbyło się nieformalnie i niezgodnie z przepisami Ustawy o Spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością i z postanowieniami Statutu Spółki.

Prawdą jest dalej, że dotychczas w rejestrze Lwowskiej Spółki Wydawniczej wpisani są prawomocnie jako jej zawiadowcy Kazimierz Mahler i Dr. Stanisław Nowyk. Dalej jest prawdą, że Kazimierz Mahler, spełniając swój obowiązek zawiadowcy, złożył w Sądzie Handlowym odpowiednie oświadczenie w powyższym kierunku z wnioskiem o zastosowanie przepisów ustawowych, zwłaszcza w obronie praw Spółki i jej udziałowców, których wkładki zakładowe dotychczas nie z jego winy nie zostały zarejestrowane. — Z poważaniem Kazimierz Mahler — Zawiadowca Lwowskiej Spółki Wydawniczej ox—

— **Pomoc lecznicza dla urzędników prywatnych.** Zakład Pensyjny we Lwowie udziela urzędnikom prywatnym **znacznych ulg w cenach mieszkania i utrzymania** w pierwszorzędnym pensjonacie „Grażyna“ w Truskawcu. Podania wnosić do Zakładu, Piekarska 1 A.

—oo—

## Co się stało w mieście?

— **Znowu wielkie a zuchwałe oszustwo.** W dzisiejszych ciężkich czasach puszczają się różne indywidua na coraz bezczelniejsze „tricki“ oszukańcze. I tak dwaj bracia Feuer, właściciele składu skór we Lwowie przy ul. Żółkiewskiej, zakupili od niejakiego Nelkena, właściciela garbarni w Stanisławowie, większą ilość skór, za które zapłacili zaledwo 20% gotówką, zaś na resztę dali rymesy kupieckie innych firm na sumę 2000 dol. Gdy obecnie nadszedł termin płatności tych rymes, okazało się, że są one fałszywe. Poszkodowany uczynił doniesienie karne do policji, lecz oszuści zdołali zawczasu zbiec ze Lwowa.

— **Zasnął pijak na wozie i przejechał dziecko.** Wczoraj o godzinie 16 przejeżdżał ulicą Kleparowską Karol Mensch z Karaczynowa. Mensch był dobrze podpity i jadąc zasnął na wozie, nie uważał więc na konie. W pewnej chwili przechodziła ulicą **4-letnia Broncia Oleszak,** zamieszkała przy ul. Kleparowskiej 9, na którą wóz wjechał i obaliwszy ją spowodował dość liczne i groźne obrażenia. **Pijak tymczasem dalej spał.** Zaopiekował się więc nim posterunkowy, który go wraz z wozem sprowadził na policję, gdzie konie zatrzymano, a pijaka oddano do aresztów.

— **Plaga włamań mieszkaniowych kwitnie.** Wczoraj około godziny 3 nieznani sprawcy po wybiciu szyby **w mieszkaniu Zofji Polaczek przy ul. Adamowej 4,** od strony podwórza w parterze, dostali się do wnętrza ie: mieszkania i skradli bieliznę i pościel wartości około 700 zł.

**Przy ul. Pańskiej 21** nieznani sprawcy dostali się wczoraj w nocy **do mieszkania prof. Polańskiego,** bawiącego obecnie na letnisku i zabrali bieliznę, pościel i garderobę. Dokładnie szkody ustalić nie zdołano, z powodu nieobecności poszkodowanego. Sprawcy dostali się do mieszkania przez oderwanie kłódki u drzwi.

**Z powodu ułożenia drugiego toru w ul. hr. Andrzeja Potockiego, ustanawia się z powrotem przystanek M. K. E. na rogu ul. Śniadeckich (w celu ewentualnego przesiadania się w kierunku Dworca Głównego) natomiast znosi się dotychczasowy przystanek obok szkoły Marji Magdaleny.**

**2356 Dyrekcja Miejskiej Kolei Elektrycznej.**

**GŁUPSTWO WYDANE W 25.000 EGZEMPLARZY.**

**Warszawa,** w sierpniu.

Wydział prasowy komisarjatu rządu w Warszawie skonfiskował wydany w 25.000 egzempl. „Elementarz obrazkowy“, w którym znajdują się także ustępy jak **„Królestwo Polskie znajduje się w Europie i składa się z 10 guberni“.** Elementarz ten wyszedł nakładem „nowego wydawnictwa“ i ułożony został przez niejakiego Tadeusza W., który ma zostać pociągnięty do odpowiedzialności za wydanie monstrualnie głupiego elementarza.

## Z kraju.

**Emigracja z Polski w r. 1915.** W r.b. wyemigrowało z Polski do krajów zamorskich 461773 osób, w tem 21778 żydów. Wychodźcy chrześcijanie emigrują przeważnie do Kanady a żydzi do Palestyny i Argentyny.

**Wzrost chorób zakaźnych w Warszawie.** Według urzędowych danych statystycznych w Warszawie w pierwszej połowie rb. wzrosła ogromnie liczba chorób zakaźnych w porównaniu z rokiem 1924 i 1923, zanotowano bowiem zachorowań na choroby zakaźne m. i. w czerwcu 1923 r. 350, w czerwcu 1924 r. 328, zaś w czerwcu obecnego roku 1158.

Walka z chorobami zakaźnemi w Warszawie znacznie osłabła, co znalazło wyraz w budżecie miasta na r. 1925, w którym na zwalczanie chorób zakaźnych wyznaczono poza zwykłemi wydatkami na cele sanitarne — zaledwie **sumę 5.000 zł.**

**Jednoosobowe dorożki samochodowe** uruchomione zostaną w Warszawie. Taryfa **za kilometr wynosić będzie 25 gr.** W Warszawie cyfra dorożek samochodowych dochodzi już do 2000. Są to przeważnie wozy dwu i czteroosobowe.

**Samobójstwo oficera.** W Warszawie zastrzelił się onegdaj kapitan inżynierji Stanisław Wróblewski. Żona i córeczka po powrocie z miasta znalazła trupa. Przyczyna samobójstwa nieznana. Śp. Wróblewski był zdolnym inżynierem i dzielnym oficerem, nagrodzonym Krzyżem waleczności.

**Nadużycia w więzieniu w Łucku.** Donoszą stamtąd: Naczelnik więzienia Stempkowski sprzeniewierzył znaczną kwotę i zbiegł wraz z żoną.

—oo—

## Ze świata.

**Wykłady polityczne w Genewie.** Dla studentów uniwersytetu genewskiego odbędą się w dniach od 7 do 21 września wykłady wybitnych mężów stanu, uczestniczących w sesji Ligi Narodów — między innymi wykład min. Skrzyńskiego o Polsce.

— **Szulernię na wielką skalę wykryto** 24 bm. w Budapeszcie przy ulicy Rakoczi w mieszkaniu wdowy po profesorze **uniwersytetu** — Morawczykowej. **Aresztowano przy rulecie 47 osób** i skonfiskowano dużo pieniędzy i urządzenie ruletty. W Budapeszcie szulerka grasuje szczególnie w klubach.

— **Tragedja rodzinna.** W Wiedniu, 50-cioletni portjer poselstwa Jugosłowiańskiego Paweł Obriscal **zastrzelił** swoją 45-cioletnią żonę a następnie wystrzałem z rewolweru **odebrał sobie życie.**

— **Katastrofa kolejowa** wydarzyła się 23 b. m. w nocy na linji Paryż —Lyon między stacjami Sens a Etigny—Veron. Pociąg pospieszny najechał na drugi stojący na torze. **Zabitych 10** a ciężko rannych 20 osób.

## Humor.

**MIĘDZY LITERATAMI.**

— Co to jest **morganatyczne** małżeństwo? — pyta się znany literat lwowski swojego przyjaciela.

— Ot! widzisz. Gdybyś ty się tak rozwiódł ze swoją **starą** i **poślubił córkę Morgana.. z miłości.**

—oo—

## Złodziejskie szczęście i pech.

**Lwów,** 26 sierpnia.

(—) Wywiadowcy policji Malawski i Mulik przytrzymali wczoraj znanego złodzieja z tłumokiem bielizny. Zrazu dawał on wykrętne odpowiedzi, następnie jednak **przyparty do muru przyznał się,** że popełnił wczoraj kradzież strychową przy ul. Fredry i z łupem poszedł wprost na pl. Solskich celem spieniężenia. Nie umiał jednak nazwać osoby, którą okradł, ani podać numeru domu. **Zaprowadzono go na miejsce i tutaj okazało się, że kradzież** popełnił w realności przy ul. Fredry 3 (dom TSL.) **na szkodę kabarecistki Ady Pilarskiej,** która oddała rodzicom tam zamieszkałym bieliznę do prania.

Złodziej-Leśniów, który liczy zaledwo 20 lat życia, przepędził z tego 3 lata w kryminale i niedawno opuścił więzienie po odsiedzeniu kary 2 lat za kradzież. W dniu wczorajszym wybrał się na swą wyprawę o godz. 9. a więc **w biały dzień.** Wyłamał drzwi strychowe, zabrał wszystką bieliznę, z tego **3 damskie koszule ubrał na siebie,** zapakował łup w prześcieradła i wyszedł najspokojniej z kamienicy, przechodząc obok mieszkania poszkodowanych, którzy niczego nie zauważyli.

# KURJER SPORTOWY.

## Finał mistrzostwa tennisowego wojskowego.

W walce finałowej mistrzostwa tennisowego wojsk polskich, **w grze pojedynczej** odniósł zwycięstwo zeszłoroczny zwycięsca tego turnieju por. **Przybylski** nad swoim najgroźniejszym przeciwnikiem kpt. Gaydą w stosunku **6:1, 6:4 i 6:4.** Gra należała do wyjątkowo pięknych i zawierała szereg wiele interesujących momentów.

**W grze podwójnej** odnieśli zwycięstwo kpt. **Loth** i por. **Olchowicz** nad parą kpt. Mayrner i por. Przybylski. Por. Przybylskiemu **groziła utrata tytułu,** bo z powodu półgodzinnego opóźnienia się jego na kort komisja puhar przyznała kpt. Gaydzie, lecz z chwilą przybycia por. Przybylskiego, cofnęła swoje zarządzenie i **por. Przybylski zwyciężył.**

## ZAWODY PŁYWACKIE O MISTRZOSTWO POLSKI.

Zawody pływackie o mistrzostwo Polski odbyte w Warszawie nie przyniosły oczekiwanych wyników, mających wedle zapowiedzi w 95% **być lepszemi od rekordów Polski.** Wynikło to z braku na starcie najlepszej obecnie w Polsce klasy — zawodników Górnośląskich. Wyniki naogół średnie, w nielicznych tylko wypadkach przewyższają rekordy.

O zawodnikach lwowskich przykra cisza. Szreleckiemu (Czarni) gruntownie nie powiodło się w skokach z wieży a zmęczony zawiódł w skokach z trampoliny. O Roszku będącym naszą drugą nadzieją — też nic nie wiemy, prócz tego, że nie powiodło mu się w wyścigu na 1500 mtr.

**Wyścig: 100 mtr. panów stylem dowolnym:** 1) Kuncewicz (WKW) 1 min. 17.5 sek., 2) Schenfeld (Jutrzenka).

**100 mtr. panów, na wznak:** 1) Schenfeld 1 min. 35.6 sek.

**200 mtr. panów, styl klasyczny:** 1) Jurkowski (WKW) 3 min. 27.7 s.

**400 mtr. panów, styl dowolny:** 1) Kuncewicz (WKW) 7 min. 5 sek.

**1500 mtr. panów, styl dowolny:** 1) Siwicki (WKW) 30 min. 11.9 sek.

**Panie: 100 mtr. styl dowolny:** 1) Tratowa (Polonia) 1 min. 48.5 sek.

**100 mtr. na wznak: 1)** Szenfeldówna (Jutrzenka) **1 min. 52.8 sek.** nowy rekord Polski.

**200 mtr., styl klasyczny:** 1) Kaiserówna (M) 3 min. 57.7 sek.

**400 mtr., styl dowolny:** 1) Tratowa (Polonia) 8 min. 31.8 sek.

**Sztafety: panów 4×50 mtr.** styl dowolny wygrywa WKW a **pań 4×50 mtr. stylem dowolnym Jutrzenka.**

**Skoki z wieży panów** przynoszą zwycięstwo Szenfeldowi (Jutrzenka), a pań — naszej najlepszej zawodniczce — skoczkowi p. Segeda (WKW). **Skoki z trampoliny panów,** zwycięża Seńkowski (Cracovia), **pań:** pewna wygrana p. Segeda.

**Brak górnoślązaków odbił się dotkliwie.**

**Czarni III — DKS 3.1 (2:0).**

Pierwsza klęska DKS-u kandydata do kl. B.

—x ox—

## Kanał La Manche nie chce się poddać mistrzostwu.

### Kapitulacja miss Ederle.

Serja ataków kobiecych na Kanał La Manche kończy się obecnie systematycznemi niepowodzeniami.

„Channel", którego **nie przepłynęła jeszcze żadna kobieta,** „zaciął się" i nie chce się ugiąć. Nie powiodło się madmoiselle Sion, niepowiodło się miss Harrison, a ostatnio załamał się na kanale **wielki niewieści as** — miss Ederle, amerykanka, do niedawna rekordzistka światowa na krótkie dystanse. Miss Ederle, pokonana niespodziewanie na Olimpjadzie, chciała postawić jeden wyczyn sportowy, niedowymazania z pamięci ludzkiej żadnym nowym rekordem. Tym czynem miało być **zwycięzenie kanału La Manche.**

I rzeczywiście po nieudałej próbie miss Harrison, uważaliśmy amerykankę za **żelaznego kandydata.** Jednak **po przepłynięciu 28 klm. musiała** zrezygnować z dalszej walki z żywiołem: **zupełnie opadła z sił.**

Pierwsza próba skończyła się niepowodzeniem. Podobno zacięte niewiasty, mają zamiar wspólnie zaatakować kanał i kto wie, czy się to, jeżeli nie całej trójce, to przynajmniej jednej z nich nie uda.

# Kurjer Radjowy

## PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

**Berlin** (505) g. 20.30: Koncert. — P. Ertel: Hebraikon, Kwartet smyczkowy na tle żydowskich melodji. — Bach: Partita z H-Moll solo skrzypcowe.

**Wrocław** (418) g. 19.45: Królewski porucznik, komedja Guckowa.

**Królewiec** (463) g. 20.00: Wieczór ku czci Teodora Körnera.

**Lipsk** (454) g. 20.15: Koncert symfoniczny. — Liszt: Les Preludes, poemat symfoniczny; Schubert: Wędrowiec, fantazja. — Dvorak: Symfonja D-Dur. op. 60. — G. 22.00 Muzyka taneczna.

**Münster** (410) g. 20.30: Niemiecki wieczór.

**Wiedeń** (530) g. 20.00: Wieczór sonat na cello. — Marcello: Sonata na cello i fortepian E-Moll. — Beethoven: Sonata G-dur na cello i fortepian. — R. Strauss: Sonata F-dur na cello i fortepian. — Godz. 22.00 Wesoła muzyka.

**Rzym** (425) g. 21.00: Koncert wokalny i instrumentalny.

**Zurich**(515) g. 20.30: Wieczór arji. — Puccini: Dziewczę z Dalekiego Zachodu. — Verdi: Carmen. — Puccini: z Cyganerji. — Giordano: Andrea Chemer.

Szczegółowe programy, aparaty radjowe i części do budowy tychże do nabycia w firmie Kinofot Lwów 3 Maja 11 a.

## KURS RADIOTELEGRAFJI I RADIOTELEFONJI.

W państwowej szkole przemysłowej we Lwowie odbędzie się w czasie od 8 października 1925 r. do końca maja 1926 r. „ogólny kurs radiotelegrafji i radiotelefonji", wpisy na kurs odbędą się 3, 4 i 5-go września od 10—12-tej. Warunki przyjęcia: 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej lub równorzędne. Opłata **30 zł.** za kurs. Przyjęcie na kurs uwarunkowane decyzją ministerstwa wyznań relig. i oświecenia publicznego. Do wpisu należy przynieść: 1) metrykę, 2) ostatnie świadectwo szkolne, 3) dowód przynależności państ.

# Kurjer ekonomiczny.

**Budowa nowej kolei żelaznej,** łączącej Mińsk ze Słuckiem, długości 108 klm. rozpocznie się w r. 1926.

## KREDYTY Z FUNDUSZU GOSPODARCZEGO.

**Warszawa.** (Tel. wł.)

Donosiliśmy ż Bank Gospodarstwa Krajowego przyzna ne ele dobroczy nne 225 pożyczek na sumę 15.2 milj. zł., w II-giej dekadzie sierpnia suma udzielonych pożyczek wzrosła do 16.772.150 zł., ogółem do tychczas wydano **304 pożyczki w czem 186 pożyczek na przeszło 12,5 milj. zł.,** przyznane za pośrednictwem Centrali Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie oraz 118 pożyczek na sumę 2,3 milj. zł., przyznano przez Oddziały Banku Gospodarstwa Krajowego w Krakowie, **Lwowie** i Poznaniu.

## WPŁYWY CELNE ROSNĄ.

**Warszawa.** (Tel. wł.)

Jak wiadomo do maja b. r. przywóz towarów zagranicznych a wraz z nim wpływy celne zwiększały się z miesiąca na miesiąc. Od maja **przywóz zagranicy** dzięki zastosowanym ograniczeniom maleje, o czem świadczą zmniejszające się mimo podwyżki stawek wpływy celne.

Zgodnie z ostatniemi zamknięciami rachunkowemi Urzędów Celnych w maju z ceł przywozowych wpłynęło do Skarbu Państwa **25,3 mil. zł.** w czerwcu 21,2 mil. zł., w lipcu 17.6 milj. zł., w sierpniu tendencja zniżkowa utrzymuje się w dalszym ciągu. a wpływy z 1-szej dekady nieprzekraczają 4 milj. zł.

—o—

**Urzędowe notowania akcjowe na giełdzie warszawskiej.** Bank Spółek Zarob. 7.00. Cegielski 0.33. Modrzejów 3.05. Pocisk 1.30. Zieleniewski 11.20. — Tendencja mocniejsza.

**„Świat Kupiecki".** Na treść ostatniego nr. 17 „Świata Kupieckiego", organu Rady związków towarzystw kupieckich zachodniej Polski, składają się następujące artykuły: „O kredyt dla rzemiosła i handlu"; „Doniosłe kroki Banku Polskiego" — Tomir; J. Klejnot - Turski: „Co należy uczynić jeszcze dla powstania naszej marynarki handlowej?"; B. Sikorski: „Ustawa o podatku przemysłowym" i w. i.

—o—

## GIEŁDA LWOWSKA.

Na wczorajszem zebraniu (25 b. m.) zaznaczył się silniejszy popyt za Browarami, Chodorowem i Chybiem przy niedostatecznej podaży. Kursa częściowo mocniejsze.

W akcjach bankowych natomiast zaofiarowanie, bez kupujących. Akcje handlowe i papiery procentowe w zaniedbaniu.

Transakcji dokonano tylko w Browarach, Chodorowie, Gazolinie, Oikosach i Tespach.

Tendencja niejednolita.

Usposobienie wyczekujące.

**Kotowane:** Browary 7.65. 7.75. Chodorów 3.—, 3.05. Gazolina 1.10. Oikos 1.40. Tesp 2.75.

## GIEŁDA ZBOŻOWA.

W dalszym ciągu zainteresowanie dla zbóż chlebowych, przy obfitej podaży. Wielkie obroty w towarze eksportowym.

Tendencja zwyżkowa utrzymuje się nadal. Usposobienie ożywione.

Pszenica krajowa 24.00 — 25.50 zł. Żyto małopolskie 17.25 — 17.75 zł. Owies małopolski 16.50 — 17.00 zł. — Ceny szacunkowe bez transakcji.

# Z Filatelistyki.

## Stagnacja w handlu markami pocztowemi.

**Lwów,** 26 sierpnia.

Ogólny zastój gospodarczy przeniósł się w ostatnich czasach także i na pole filatelistyki, która odczuwa dotkliwie każdą sytuację pieniężną. Pod znakiem stagnacji stała też onegdaj odbyte międzynarodowe zgromadzenie drobnych handlarzy znaczkami pocztowymi w Berlinie. Było tam powszechne narzekanie na zastój, nietylko ze strony drobnych handlarzy, ale i potentatów, którzy w Berlinie, Lipsku, Monachjum i in. centrach **posiadają olbrzymie składy znaczków pocztowych,** zatrudniają licznych urzędników, posiadają po kilkadziesiąt ogniotrwałych kas, pełnych rzadkich okazów. Ci wszyscy **narzekali na złe czasy.**

Mimo to jednak okazało się, że wiele transakcyj i to bardzo poważnych zostało dokonanych. I w Polsce przychodzą do skutku poważne kupna. To jednak **nie odnosi się do nowości,** do teraźniejszych okazów i całych zbiorów. Chętnych nabycia jest coraz więcej, — ale nabywców klasycznych, czy to pojedyńczych seryj lub też całych zbiorów nie ma.

Podobnie działo się i na wspomnianem zgromadzeniu drobnych handlarzy w Berlinie, a łącznie z niem odbywająca się **giełda markowa** tylko potwierdziła naszą opinję, że mimo zastoju, poważne okazy miały wielu nabywców i to po cenach dobrych.

Nasi filateliści **przygotowują się** obecnie **do kampanji,** którą zainauguruje początek roku szkolnego. Mamy nadzieję, że **ruch tegoroczny będzie bardzo ożywiony** i że wielu poważnych naszych filatelistów tak z pośród amatorów, jak i handlarzy poważnie myśleć zacznie już teraz o obesłaniu wystawy filatelistycznej na przyszłorocznych VII. Targach Wschodnich.

W tym względzie bardzo chętnie **redakcja nasza udzielać będzie rad i wyjaśnień** i wszelkie koresponcje z tej dziedziny należy nadsyłać dopiskiem **„Z filatelistyki".**

## Zewsząd i o wszystkiem.

**Lwów, 26 sierpnia.**

Z pośród wielu rocznic przypadających, omal że codziennie, warto dziś na tem miejscu wspomnieć o **rocznicy śmierci wielkiego mistrza bajki Andersena.** Któż z nas w dzieciństwie nie zachwycał się „Świniarkiem“, „Cieniem“, „Szatą królewską“...? Piękny męski, wzruszający idealizm szlachetnie oddziaływujący na duszę... Te bajki, czytane nam, lub opowiadane — to słodkie czasy naszego dzieciństwa, niezawsze, może sielskiego i anielskiego, ale zawsze dobrego i kochanego. **Och, jak chciałoby się wrócić do tych dobrych czasów...!** Chociaż pewien młody polski krytyk literacki twierdzi, że cofanie się do wspomnień dzieciństwa jest ucieczką od rzeczywistości, co, według jego zdania, nie jest zjawiskiem dodatniem. Dlaczego? Czyż dzisiejsza rzeczywistość jest tak interesująca, wspaniała, że nieładnie jest uciekać od niej? Głupstwo zresztą... **Andersen urodził się w r. 1815 w Odensee** na wyspie Fionii, jako syn szewca. Szkołę skończył w Kopenhadze. Bardzo wcześnie zaczął już pisywać wiersze i sztuki teatralne, które cieszyły się znacznem powodzeniem. Lecz **dopiero podróż do Włoch uczyniła na Andersenie ogromne wrażenie** i wszczepiła mu kilka nowych zarodków twórczości. **Bajki** jego stanowią zaledwie niewielki fragment całej twórczości, a **przez współczesnych powitane były raczej nieżyczliwie.**

Żebyśmy my, ludzie XX wieku mogli z naszym zapasem postępu żyć w czasach L. de Vinci.

Bagatela! Chodzi o parę setek lat! Gdybyśmy wówczas żyli, powtarzam, tobyśmy wiele mogli pomóc L. de Vinci w jego żmudnej pracy nad skonstruowaniem motoru do latania w powietrzu.

W wydanej niedawno w Londynie książce M. Svora B. Harta'a p. t. „The Mechanical Investigations of Leonardo da Vinci“ znajdujemy ślady tej pracy wielkiego Włocha. **Vinci był zwiastunem awiacji,** lecz tej, która mogła istnieć przed wynalezieniem motoru mechanicznego. Znał on „coś lżejszego od powietrza“. Konstruował więc jakieś dziwaczne figury, które napełniał ogrzanem powietrzem i t. d. i t. d. Vinci myślał o awjacji bez motoru; widział on, że ptak lata o własnych skrzydłach, korzystając tylko z energji wiatru... **Książka ta jest jeszcze jednym przyczynkiem do badań wszechstronnego geniuszu de Vinci.**

Wszystko to błędnie na przestrzeni kilku setek lat wobec tego, co się w naszych czasach, wydarzyło w Paryżu. Oto p. Armando Castaya, **aptekarz z Kaby, zgubił 25.000 dolarów; znalazła je pani Simont** dozorczyni domu, i odniosła do policji. Pan Castaya odzyskał więc swoje pieniądze, ale... **zapomniał o nagrodzie,** którą obiecał w wysokości 50.000 fr. dać znalazcy. Są jeszcze ludzie uczciwi... Działo to się we Francji, jak wspomniałem.

Również we Francji **grupa nauczycieli zwróciła się do tamtejszego ministra oświaty z prośbą o nauczanie w szkołach... narzecza bretońskiego,** prowansalskiego, czy innego. Pan minister de Monsie odpowiedział: „Nie zaprzeczam znaczeniu, jakie ma narzecze dla studjów nad historją języka francuskiego. Lecz nauczanie jego w szkole średniej, której czas i tak już jest ograniczony, nie uważam za celowe“.

Wypadek ten jest jednym z evenements w szkolnictwie międzynarodowem. **W. Przyłuski.**



Firm. 723
Spłdz. III. 254.

**Wpis firmy Spółdzielni.**

Do rejestru wpisano dnia 9. maja 1925.
Siedziba firmy Spółdzielni: Lwów.
Brzmienie firmy: „Aroma“ spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie i pozbywanie wszelkiego rodzaju towarów niewyjętych z obiegu.
Czas trwania spółdzielni: Nieograniczony.
Udział członków wynosi 100 złotych, płatny natychmist przy wstąpieniu. Każdy członek może mieć więcej udziałów. Członkowie odpowiadają udziałami a nadto kwotą odpowiadającą pięciokrotnej wysokości udziału.
Zarząd spółdzielni składa się z jednego członka i jednego zastępcy.
Członkiem zarządu wybrane Maurycego Kohna, kupca we Lwowie ul. Teatyńska 7., zastępcą zaś Izraela Weinsteina, kupca we Lwowie ul. Legjonów 41.
Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis członek zarządu lub tegoż zastępca.
Ogłoszenia spółdzielni umieszczone będą w „Kurjerze Lwowskim“ we Lwowie.
Spółdzielnia ma Radę Nadzorczą, złożoną z trzech członków.
Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielniach.
Sąd okręgowy cywilny jako handlowy we Lwowie dnia, 9. Maja 1925 r. 2362

Nakładem Lw. Sp. Wydawniczej, sp. z ogr. por. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie Chorążczyzna 17. Telef. 29-19. pod zarządem Z. Kiełbasiewicza.